



3
„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

CZAS KRAKOWSKI
ul. Pijarska 9
31-015 KRAKÓW

Nr 9.1 19-04 - 95
z dn.

Premiera w Teatrze Stu

Antybajki z wieszaka

Przygotowywanie widowisk dziecięcych nie należy wbrew pozorom do łatwych zadań. Twórcy „Bajek z wieszaka” Pierre’a Gripari wymyślił więc „nowatorski” sposób ilustracji baśniowych krajów. Żeby jednak zrozumieć ten eksperyment, trzeba wyjaśnić najmłodszym, że są w prawdziwym teatrze, bohaterowie bajki to zwykli aktorzy, którzy mogą czasami mylić kwestie, że w tej sztuce nie będzie iluzji, dobrej wróżki, pięknej księżniczki i bystrego księcia, czyli, że będzie to antibajka...

Niemowlę (Agnieszka Schimcheiner) rzuca się więc konwulsyjnie po łóżku, pijąc mleko z ogromnej butelki, i wygraża na dorosłych. Wtórą mu Pies (Marek Walczak), wraz z którym przeciwko rozchełstanej Matce, wspólnie przygotowują rewolucję, symbolizowaną w spektaklu czerwoną poduszką. Właściwie nie

ma w tym nic dziwnego, żeby Niemowlę zamieniło się w kolejnego bohatera czyli Anioła. Zastanawia jednak, dlaczego Anioł łączy się z Bogiem poprzez serię mistycznych drgawek w snopie światła, a nie potrafi znaleźć swoich białych skrzydeł. W dodatku jest rozmownym typem, z wymiętą suknią i spadającą co chwila peruką. Zaciekawia dopiero trzecia część wspólnie przygotowanego przez studentów reżyserii PWST spektaklu. Pojawia się teatr cieni, dzieci wybałuszają oczy na kilkakrotnie powiększone nogi olbrzyma w czerwonych skarpetkach (Błażeja Wójcika). Kibicują jego wędrownce przez Chiny, Francję i Włochy w poszukiwaniu złotego środka, który zmniejszyłby jego wzrost i przywrócił do normalnego, ludzkiego stanu. Oczywiście nie brakuje naigrawania się ze współczesnego społeczeństwa, a zwłaszcza kleru. Papież, łączy się z Matką Boską za pomocą telefonu komórkowego i jako jedyny pomaga Olbrzymowi.

W świat bohaterów wkracza technika, umożliwiająca kosmiczne kontakty. Są slajdy i sztuczki prestidigitatorskie. Najlepszą kreację aktorską w przedstawieniu stworzył Wojciech Szawul, wcielając się w postacie trzech różnych Czarowników.

Dzieci żywiołowo i spontanicznie odbierają spektakl. Rozgrzeszają reżyserów serwujących im czasami stek bzdur, płycizn i pozbawionych wyobraźni obrazów. Za odrobinę śmiechu są w stanie nie zauważać, że „Bajkom z wieszaka” brakuje lekkości i cudowności, że losy bohaterów są skażone publicystyką. Gorzej jest jeśli wychowane na banalnej literaturze i bezbarwnych przedstawieniach nie odróżniają już brzydoty od piękna.

BOŻENA GIERAT-BIEROŃ

Teatr Stu, Pierre Gripari, „Bajki z wieszaka”, Reż. Jerzy Fedirko, Paweł Szumiec, Grzegorz Horst, Opieka artystyczna: Tadeusz Nyczek, premiera 4 kwietnia 1995 r.